Basti, Świat bez nas (Mamona) gość. Weronika W

mamy marzenia
a każdy w życiu chciałby do czegoś dojść
problem jest wtedy
gdy lecisz po bandzie
i nie potrafisz powiedzieć sobie dość

pieniądz ma pomóc w dojściu do celu
nie jest sam w sobie celem –zrozum to!
spójrz ku niebu
bo tracisz wzrok
zatrzymaj się na chwilę
Stop!

wielu goni po więcej
tak jakby to miało gwarantować szczęście
coraz prędzej po resztki
które sadzący zostawili nam miłosiernie

żyjesz w dużym mieście
jak w dużym getcie
nie widzisz krat, no bo widzieć ich nie chcesz
i powiem ci jeszcze że żyjesz w Matrixie
nawet kiedy odpoczywasz, tak naprawdę biegniesz

patrzymy ciągle na siebie
w tej ciągłej pogoni staliśmy się chorzy
nie trzeba tu lekarza do stawiania diagnozy
to proste – konsumpcjonizm

tak wielu z nas zrobi dosłownie wszystko
żeby tu błysnąć, żeby coś zdobyć
nie ma skrupułów, liczy się tylko zysk
brat brata, dla kasy, utopi w łyżce wody

kto tu czuje coś
brak empatii
samotność w tumie
życie w pełnej izolacji
świat wirtualny
na oczach klapki
ludzi są opętani
takie są fakty!
tu się liczy tylko mamona
nie liczą się czyny, tylko puste słowa
jak tak dalej pójdzie to będzie po nas
ten świat będzie musiał powstać bez nas od nowa

tu się liczy tylko mamona
nie liczą się czyny, tylko puste słowa
jak tak dalej pójdzie to będzie po nas
ten świat będzie musiał powstać bez nas od nowa
tu się liczy tylko mamona
nie liczą się czyny, tylko puste słowa
jak tak dalej pójdzie to będzie po nas
ten świat będzie musiał powstać bez nas od nowa